

Sygn. akt II K 662/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:**

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : stażysta Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniach 12 grudnia 2017r., 6 marca 2018r., 22 maja 2018r., 4 września 2018r.

sprawy karnej:

**D. C.**

syna J. i B. zd. S.

ur. (...) w K.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 27 września 2016r. w K. w salonie (...) przy ul. (...) próbując zagrozić drogę pokrzywdzonemu M. W. (1) złapał go za szyję oraz koszulę czym spowodował obrażenia na bocznej prawej powierzchni szyi: 3 prawie równoległe układające się do osi szyi zadrapania naskórka o dł. 3 cm i szer. do 0,2-0,4 cm oraz jedno drobne o dł. 0,5-0,6 cm zadrapanie naskórka przed mięśniem m-s-o

**- tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**

1. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk ustalając, że czyn oskarżonego **D. C.** wyczerpuje znamiona czynu z art. 157 § 2 kk warunkowo umarza postępowanie karne na okres próby 1 /jednego/ roku,
2. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 /trzysta/ złotych,
3. na podstawie art. 628 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego M. W. (1) kwotę 300,00 / trzysta 00/100/ złotych tytułem poniesionych kosztów sądowych.

SSR J. C.

**Sygn. akt II K 662/17**

## UZASADNIENIE

We wrześniu 2016r. pomiędzy D. J. a M. W. (1) toczyło się postępowanie rozwodowe. W dniu 27 września 2016r. pokrzywdzony M. W. (1) ok. godz. 13:00 udał się ze swoim bratem M. W. (2) do salonu (...) przy ul. (...) w K., gdzie prowadziła działalność jego żona. Miał zamiar zrobić zdjęcia urządzeń znajdujących się w salonie, celem zgromadzenia materiału dowodowego do sprawy o podział majątku. D. J. nie wyraziła zgody za zrobienie zdjęć i zabroniła M. W. (1) wejścia do dwóch pozostałych pomieszczeń salonu. Jednocześnie zadzwoniła na Policję prosząc o pomoc.

/dowód: zeznania świadka M. W. (1) k. 45- 46,

zeznania świadka D. J. k. 66-67

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69 /

W tym samym czasie napisała sms do swojego partnera D. C. prosząc go o pomoc. Oskarżony, który jest funkcjonariuszem policji, zwolnił się z pracy u przełożonego i postanowił przyjechać do salonu. Na jego prośbę przyjechał tam również jego kolega Ł. T..

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45,

zeznania świadka D. J. k.66-67,

zeznania świadka Ł. T. k. 96-97 /

Kiedy weszli do salonu optycznego byli tam już umundurowani funkcjonariusze policji w osobach sierż. A. K. i sierż. S. W. (1). Pokrzywdzony M. W. (1) nie chciał opuścić lokalu twierdząc, że ma prawo w nim przebywać i chce zrobić zdjęcia. Pomiędzy osobami przebywającymi w salonie doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań. Następnie oskarżony wrócił na chwilę do pracy, a na miejscu pozostał jego kolega Ł. T.. Gdy wrócił do salonu okazało się, że sytuacja nadal nie została przez funkcjonariuszy wyjaśniona. Oskarżony pytał się funkcjonariuszy „dlaczego to tak długo trwa, jeśli właścicielka sobie tego nie życzy”, na co odpowiedzieli „spokojnie, całą sytuację wyjaśniamy”. W tym czasie M. W. (1) z bratem i jednym z funkcjonariuszy policji stał na zewnątrz.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45,

zeznania świadka M. W. (1) k. 45-46

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69

zeznania świadka D. J. k.66-67,

zeznania świadka Ł. T. k. 96-97,

zeznania świadka A. K. k. 66v-68,

zeznania świadka S. W. (1) k. 68-68v

notatniki służbowe k. 74-84

notatka urzędowa k. 18 akt sprawy PR Ds. 802.2016 /

Oskarżony wszedł wtedy do salonu optycznego, a po chwili chciał wejść pokrzywdzony i jego brat. D. C. zablokował pokrzywdzonemu możliwość wejścia do sklepu przytrzymując drzwi.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45,

zeznania świadka M. W. (1) k. 45-46

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69

zeznania świadka D. J. k.66-67,

zeznania świadka Ł. T. k. 96-97 /

Po chwili napierania na drzwi przez M. W. (1) oskarżony wpuścił go do środka ale kiedy ten przechodził obok niego chwycił go za koszulkę.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45,

zeznania świadka M. W. (1) k. 45-46

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69

zeznania świadka D. J. k.66-67 /

Podczas chwycenia pokrzywdzonego za koszulkę D. C. złapał M. W. (1) również za szyję mówiąc „wyp...” (k. 45) i próbował go wypchnąć na zewnątrz. Kiedy go puścił pokrzywdzony wszedł do środka, a za nim jego brat M. W. (2). Z tyłu za nimi wchodził do środka jeszcze funkcjonariusz.

/dowód: zeznania świadka M. W. (1) - k. 45- 46,

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69 /

M. W. (1) usiadł na kanapie nie chcąc wyjść z salonu. W tym czasie doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań między uczestnikami zajścia. Na miejsce przyjechali kolejni, tym razem nieumundurowani, funkcjonariusze w osobach A. W. i K. C.. Po pewnym czasie doszło do porozumienia polegającego na tym, że to funkcjonariusze wraz z D. J. weszli na zaplecze i zrobili zdjęcia znajdujących się tam urządzeń.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44-45,

zeznania świadka M. W. (1) k. 45-46

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69

zeznania świadka D. J. k.66-67,

zeznania świadka Ł. T. k. 96-97,

zeznania świadka A. W. k. 67-67v,

zeznania świadka A. K. k. 66v-68,

zeznania świadka K. C. k 68 – 68v,

zeznania świadka S. W. (1) k. 68-68v

notatniki służbowe k. 74-84 /

M. W. (1) i jego brat M. W. (2) wyszli z salonu optycznego ok. godz. 16:00, a następnie udali się do K. w K. celem złożenia zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W samochodzie M. W. (2) zauważył, że jego brat ma rozciągniętą koszulkę czerwony ślady z tyłu szyi. M. W. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Ł. T. polegającego na wypowiadaniu wobec M. W. (1) i M. W. (2) gróźb karalnych. Jednocześnie w swoim zawiadomieniu M. W. (1) wskazał, że tego dnia podczas zajścia w salonie został złapany za koszulkę i za szyję przez D. C., który powiedział do niego żeby „wyp...”. M. W. (1) wskazał w swoim zawiadomieniu, że złoży skargę na zachowanie funkcjonariusza D. C., gdyż nie powinien się wtrącać w tą sprawę, a z tego co jest mu wiadome to jest kochankiem jego żony. M. W. (1) został poinformowany, że przed złożeniem zawiadomienia dotyczącego D. C. powinien zrobić obdukcje. Rozpytany w tym samym dniu M. W. (2) potwierdził, że Ł. T. wypowiadał wobec niego i brata groźby oświadczając, że na chwilę obecną

nie składa wniosku o ściganie karne sprawcy gróźb, jak również w kwestii zachowania D. C., gdyż przedyskutuje to z adwokatem.

/dowód: zeznania świadka M. W. (1) k. 45-46

zeznania świadka M. W. (2) k. 68bv – 69

protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 19-22 akt sprawy PR Ds.

802.2016

notatka urzędowa k. 23 akt sprawy PR Ds. 802.2016 /

M. W. (1) udał się do szpitala, gdzie stwierdzono powierzchowny uraz szyi. W tym samym dniu biegły sądowy stwierdził na bocznej pow. szyi (za mięśniem mostkowo-sutkowo-obojęzycznym) są 3 prawie równoległe, układające się prostopadłe do osi szyi zdrapania naskórka o dł. 3 cm i szer. do 0,2 – 0,4 cm oraz jedno drobne o dł. 0,5 – 0,6 cm zdrapania naskórka przed mięśniem m-s-o. Biegły stwierdził przy tym, że tego typu obrażenia naruszyły czynność narządów ciała M. W. (1) na czas poniżej 7 dni, a mechanizm powstania obrażeń może odpowiadać wersji podawanej przez poszkodowanego tj. od silnego zadrapania paznokciami palców przy złapaniu za szyję.

/ dowód: karta informacyjna k. 10

opinia biegłego –k. 9/

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2016r. wszczęto śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w K. D. C. na szkodę M. W. (1) i kierowania wobec niego gróźb karalnych przez Ł. T.. Postanowieniem z dnia 14 lutego 2017r. Prokuratora umorzyła śledztwo uznając, że funkcjonariusz D. C. nie był wtedy na służbie, gdyż do salonu optycznego przyjechał jako osoba prywatna, a z uwagi na obrażenia ciała poniżej 7 dni stwierdzone u M. W. (1) może on złożyć prywatny akt oskarżenia. Przyjęła również, iż nie doszło do wypowiedzania gróźb karalnych przez Ł. T. wobec M. W. (1), gdyż wypowiedzane przez niego słowa nie można jednoznacznie ocenić jako gróźby karalne.

/dowód: postanowienie k. 38 akt sprawy PR Ds. 802.2016 /

Oskarżony D. C. jest synem J. i B. zd. S.. Ma ukończone 44 lat. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest policjantem. Jest rozwodnikiem, posiadającym na swoim utrzymaniu jedno dziecko w wieku 11 lat. Obecnie jest w związku z byłą partnerką pokrzywdzonego M. W. (1). Zatrudniony w K. w K. na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 3700,- zł. netto. Jest właścicielem samochodu O. (...) rok 2010. Innego majątku nie posiada. Dotychczas nie leczył się psychiatrycznie. Nie był również karany.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 44,

wywiad środowiskowy k. 40-43,

karta karna k. 36/

Oskarżony w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że 27 września 2017r. otrzymał od swojej partnerki D. J. informację, że jej były mąż z bratem przyszli do niej do pracy. Bojąc się, że mogą powynosić jej sprzęty służące do prowadzenia działalności oskarżony zwolnił się z pracy i pojechał do optyka konkubiny. Na jego prośbę przyjechał tam również jego kolega Ł. T.. Kiedy weszli do optyka byli tam już umundurowani funkcjonariusze policji. Pokrzywdzony M. W. (1) nie chciał opuścić lokalu twierdząc, że ma prawo w nim przebywać. Oskarżony pojechał do pracy, a gdy wrócił do optyka okazało się, że sytuacja nadal nie została przez funkcjonariuszy wyjaśniona. Na zewnątrz stał M. W. (1) z bratem i funkcjonariuszami. Oskarżony wszedł do środka i zamknął za sobą drzwi i rękę pozostawił na uchwycie. Wtedy pokrzywdzony wpadł w jakiś amok i zaczął uderzać

rękoma w szybę drzwi i napierać na te drzwi. W pewnym momencie zabrał rękę i wtedy M. W. (1) wpadł do środka, a oskarżony został uderzony drzwiami w ramię. Pokrzywdzony przeszedł koło oskarżonego trącąc go i w ten sposób szukając kontaktu. W. oskarżony zapytał się go „co ty robisz człowieku?” i złapał go za koszulkę na wysokości łopatek dwoma palcami. Pokrzywdzony przeszedł koło oskarżonego mówiąc mu, żeby się nie wtrącał. Nie sygnalizował, że ma jakieś obrażenia ciała. Nie złapał się za szyję i nie mówił, że go coś boli. Usiadł na kanapie i doszło wtedy do potyczek słownych. Oskarżony pytał się funkcjonariuszy „dlaczego to tak długo trwa, jeśli właścicielka sobie tego nie życzy”, na co odpowiedzieli „spokojnie, cała sytuację wyjaśniamy”. Następnie przyjechało dwóch nieumundurowanych funkcjonariuszy, którzy wyjaśnili sytuację i wszyscy się rozeszli. Oskarżony po jakimś czasie został wezwany na ul. (...), gdzie poinformowano go, że zostało wniesione zawiadomienie na jego kolegę Ł. T. w zakresie wypowiedzianych wobec pokrzywdzonego i jego brata gróźb karalny, które to postępowanie zostało umorzone. Wobec niego nie wpłynęła wtedy żadna skarga. Według oskarżonego chwycił on wprawdzie pokrzywdzonego za koszulkę ale nie miał żadnego kontaktu z jego szyją. Twierdził że nie użył wobec niego żadnej siły żeby go zatrzymać przy drzwiach bo pokrzywdzony przy tym złapaniu za koszulkę swobodnie sobie obok niego przeszedł i nie miał żadnego kontaktu z jego szyją.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom jakie złożył oskarżony D. C. tylko w zakresie okoliczności w jakich doszło do zdarzenia. Co do samego przebiegu zdarzenia jego wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, które Sąd uznał za polegające na prawdzie i które posłużyły do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wersja wskazywana przez D. C. jest przyjętą przez niego linią obrony, którą starali się wesprzeć jego konkubina, a była żona pokrzywdzonego D. J. oraz kolega Ł. T., których zeznania w tym zakresie Sąd również uznał za niewiarygodne. Wskazać w tym miejscu należy, iż oskarżony i jego konkubina zgodnie podali, że D. C. chwycił tylko pokrzywdzonego za koszulkę, natomiast Ł. T. widząc całe zajścia zeznał przed Sądem, że absolutnie nie było takiej sytuacji żeby jego kolega chwycił M. W. (1) nawet za koszulkę.

Za polegające na prawdzie Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego M. W. (1). Zostały one wsparte przez zeznania świadka M. W. (2). Wprawdzie Sąd miał na uwadze, że świadek ten jest bratem oskarżonego i może chcieć wesprzeć wersję podaną przez pokrzywdzonego, niemniej jednak obrażenia pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego „powierzchnowy uraz szyi” oraz opinii biegłego sądowego, który opisał obrażenia po zbadaniu pokrzywdzonego w dniu zdarzenia. Wskazał on, iż na bocznej pow. szyi (za mięśniem mostkowo-sutkowo-obojęczykowym) są 3 prawie równoległe, układające się prostopadłe do osi szyi zdrapania naskórka o dł. 3 cm i szer. do 0,2 – 0,4 cm oraz jedno drobne o dł. 0,5 – 0,6 cm zdrapania naskórka przed mięśniem m-s-o. Biegły stwierdził przy tym, że tego typu obrażenia naruszyły czynność narządów ciała M. W. (1) na czas poniżej 7 dni, a mechanizm powstania obrażeń może odpowiadać wersji podawanej przez poszkodowanego tj. od silnego zadrapania paznokciami palców przy złapaniu za szyję. Opisane przez biegłego obrażenia nie mogły powstać w sytuacji chwycenia pokrzywdzonego dwoma palcami za koszulkę, w związku z tym taka wersja oskarżonego jawi się jako mało wiarygodna. Sytuacja była dynamiczna i nerwowa, co spowodowało, że oskarżony – widząc nieporadność funkcjonariuszy, którzy przybyli na miejsce i chcą pomóc swojej partnerce - próbował wypchnąć M. W. (1) z salonu optycznego łapiąc go energicznie za koszulkę i tył szyi.

Podnieść w tym miejscu należy, iż zeznania pokrzywdzonego i jego brata od początku są spójne i konsekwentne. W dniu zdarzenia M. W. (1) nie tylko zawiadomił o popełnieniu przestępstwa przez Ł. T., ale również podał do protokołu, że podczas zajścia w salonie został złapany za koszulkę i za szyję przez D. C., który powiedział do niego żeby „wyp...”. Wprawdzie pokrzywdzony od razu na miejscu zdarzenia nie zgłaszał, że coś mu dolega, niemniej jednak z doświadczenia życiowego wiadomo, że w sytuacjach stresowych człowiek nie odczuwa pewnych dolegliwości. Ale nie oznacza to, że ich nie było. Logiczne jest wytłumaczenie pokrzywdzonego, że dopiero w momencie kiedy już z bratem wsiadł do samochodu poczuł i zauważył, że ma jakieś obrażenia na szyi. Zastanawiającym jest fakt, że nie widzieli tego zajścia funkcjonariusze, którzy byli na miejscu, ale jeden z nich rozmawiał wtedy z D. J. wewnątrz salonu, a drugi stał na zewnątrz i wszedł po chwili za M. W. (2). Sytuacja była dynamiczna i nerwowa, a będący na miejscu funkcjonariusze nie radzili sobie z uczestnikami zajścia. Na miejsce musieli przyjechać kolejni funkcjonariusze. Fakt, że funkcjonariusze nie zauważyli zacerwienia i zadrapań na szyi pokrzywdzonego nie oznacza, że tych obrażeń nie

było. Mogli po prosu nie zwrócić na takie obrażenia uwagi w tak nerwowej atmosferze. Dążyli do rozwiązania sytuacji nie zwracając uwagi na takie szczegóły.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy A. K., S. W. (1), A. W. i K. C., których zeznania przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, mając na uwadze fakt, że nie widzieli oni momentu jak oskarżony chwycił pokrzywdzonego za koszulkę i szyję. Tak jak wcześniej Sąd wskazał w zakresie samego zdarzenia nie dał wiary świadkom D. J. i Ł. T., którzy próbowali wesprzeć wersje oskarżonego. Zeznania świadków K. W. i S. W. (2) nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy w ramach przysługujących im kompetencji. Sąd uznał również za przydatną dla sprawy opinię sporządzoną przez biegłego sądowego, z uwagi na to, iż jest ona kompleksowa, jasna i wyczerpująca. Wnioski płynące z opinii są konkretne i jednoznaczne.

### **Sąd zważył co następuje :**

Art. 157 § 2 kk penalizuje czyn polegający na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwający poniżej 7 dni. Uszczerbek na zdrowiu obejmuje uszkodzenia ciała (naruszenie ciągłości tkanek), które mogą polegać zarówno na zewnętrznym zranieniu, jak i na spowodowaniu obrażeń narządów wewnętrznych. Jest to przestępstwo materialne (skutkowe) i warunkiem odpowiedzialności jest wina sprawcy oraz związek przyczynowy między zachowaniem się sprawcy, a spowodowanym skutkiem.

Oskarżony D. C. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu określonego w art. 157 § 2 kk. Oskarżony w dniu 27 września 2016 roku w K. w salonie (...) przy ul. (...) próbując zagrozić drogę pokrzywdzonemu M. W. (1) złapał go za szyję oraz koszulkę czym spowodował obrażenia na bocznej prawej powierzchni szyi: 3 prawie równoległe, układające się prostopadłe do osi szyi zdrapania naskórka o dł. 3 cm i szer. do 0,2 – 0,4 cm oraz jedno drobne o dł. 0,5 – 0,6 cm zdrapania naskórka przed mięśniem m-s-o, powodując u niego naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem oceny i analizy Sądu, pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucany mu czyn. Nie ma żadnych okoliczności wyłączających winę i bezprawność. Stronę podmiotową stanowiła umyślność.

Oskarżony nie mając do tego podstaw a w szczególności uprawnienia próbował w sposób bezprawny powstrzymać pokrzywdzonego przed wejściem do miejsca pracy swojej partnerki, a jednocześnie żony Marcia W.. Zważyć należy, iż w tym czasie toczyło się postępowanie rozwodowe pomiędzy D. J. a M. W. (1) i sporne pomiędzy nimi były kwestie majątkowe. Pokrzywdzony chciał wejść do pomieszczeń, w których prowadziła działalność jego żona, żeby zrobić zdjęcia sprzętu, które według niego należały również do niego. Na miejscu byli funkcjonariusze policji, którzy próbowali wyjaśnić sytuację, a ponieważ trwało to dość długo wzbudzało to – jak wynika z samych wyjaśnień oskarżonego – jego poddenerwowanie. Dopytywał się funkcjonariuszy, czemu to tak długo trwa. Kiedy zauważył, że M. W. (1) opuścił lokal i znajduje się na zewnątrz, a następnie ponownie chce wejść do lokalu podjął decyzję o próbie powstrzymania go przed tym. Przy drzwiach wejściowych złapał go za koszulkę i za szyję wypychając z salonu i w tym momencie spowodował u niego obrażenia ciała w postaci zadrapań.

Oskarżonym bez powodu zaatakował pokrzywdzonego, jego zachowanie nie było niczym uzasadnione, tym bardziej, iż w niniejszej sprawie bezspornym było, że spór toczył się pomiędzy małżonkami będącymi w trakcie rozwodu, a oskarżony był partnerem żony pokrzywdzonego i nie powinien w żaden sposób włączać się do sporu pomiędzy nimi, tym bardziej że na miejscu byli funkcjonariusze policji.

Czyn oskarżonego był zawiniony. W sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności mogące świadczyć o tym, że oskarżony miał w czasie popełniania czynu zniesioną lub ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia

lub pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony działał w warunkach pełnej świadomości i dowolności podejmowanych zachowań.

Podmiotową stroną omawianego występku stanowi umyślność. Oskarżony działał umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim.

Sąd uznał jednak, iż oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zgodnie z treścią art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Wskazane w art. 66 § 1 k.k. właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia stanowią odrębną przesłankę warunkowego umorzenia postępowania. Nie mogą one być uwzględniane w ocenie społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy, tj. przemawiać za ich „znacznością” lub „nieznacznością”. Należy zatem przyjąć, że przesłanka ta wchodzi w grę dopiero po ustaleniu, iż społeczna szkodliwość czynu i wina sprawcy nie są znaczne. (por. komentarz do art. 66 kk pod red. Piotra Hofmańskiego). Zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W niniejszej sprawie wina oskarżonego nie budzi najmniejszych wątpliwości. Zgromadzone w sprawie dowody wykazały, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, niemniej jednak Sąd uznał, że stopień winy nie jest znaczny. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę elementy przedmiotowe i podmiotowe uznając, iż jest on również nieznaczny.

Mając na uwadze okoliczności popełnienia czynu i dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd potraktował występki oskarżonego jako incydent nie świadczący o demoralizacji i przyjął, że dla osiągnięcia celów postępowania nie jest konieczne wymierzenie mu kary. Dlatego też Sąd zastosował wobec D. C. środek w postaci warunkowego umorzenia postępowania na okres próby 1 roku.

Pozytywna ocena postawy oskarżonego, uwzględniająca jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia ma charakter prognostyczny i prowadzi Sąd do przekonania, że mimo warunkowego umorzenia postępowania sprawca, który nie był dotychczas karany za przestępstwo umyślne, będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Weryfikację tej prognozy stanowił będzie określony roczny okres próby, w którym oskarżony będzie mógł potwierdzić, iż istotnie przestrzega obowiązujących norm prawnych, a cele przedmiotowego postępowania w postaci uświadomienia sobie niewłaściwości postępowania zostały spełnione, mimo braku orzeczenia i wykonania grożącej za popełnione przestępstwo kary. Podkreślić należy, że warunkowe umorzenie postępowania nie jest skazaniem, ale szansą – środkiem mającym na celu poddanie sprawcy próbie. W przypadku niewłaściwego zachowania oskarżonego w okresie próby tj. w razie popełnienia umyślnego przestępstwa Sąd obligatoryjnie podejmuje warunkowo umorzone postępowanie (art. 68§1 kk.). Ponadto zgodnie z art. 68 § 2 kk Sąd może podjąć postępowanie karne, jeżeli sprawca w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, w szczególności gdy popełni inne niż określone w § 1 przestępstwo, jeżeli uchyla się od dozoru, wykonania nałożonego obowiązku lub orzeczonego środka karnego albo nie wykonuje zawartej z pokrzywdzonym ugody.

W ocenie Sądu orzeczenie warunkowego umorzenia postępowania zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W pkt. 2 wyroku Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300,00 złotych.

W pkt. 3 wyroku, mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 300,00 złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów sądowych.

SSR J. C.